

## JAK POKONAĆ BRUDNE MYŚLI

Słowo Boże mówi, że Jezus „*uczył się posłuszeństwa i osiągnął pełnię doskonałości*” (Hbr 5:7-9). Słowo „uczył się” mówi o edukacji. Więc ten fragment mówi, że Jezus jako człowiek musiał się uczyć posłuszeństwa. Jezus jako człowiek, ukończył swoją edukację dzięki temu, że w każdej sytuacji był posłuszny Ojcu. W ten sposób stał się dla nas wzorcem do naśladowania, abyśmy także my mogli iść Jego śladami i będąc posłusznymi Bogu mogli pokonywać pokusy (Hbr 6:20). Nasz Pan był kuszony tak samo jak my, dlatego teraz może nam współczuć w naszych zmaganiach z pokusami (Hbr 2:18; 4:15; 12:2-4). Tak więc świętość Jezusa, jako człowieka, nie była czymś, co Jezusowi podano na tacy, lecz czymś, co Jezus nabywał w nieustannej walce. Jezus musiał pokonywać wszystkie pokusy - jedną po drugiej. W ten sposób przez całe swoje życie stawiał czoła i pokonywał każdą pokusę, której doświadczamy także my.

Każdy z nas żył przez wiele lat w grzechu, a nasze grzeszne ciało można było porównać do kosza pełnego jadowitych węży, które dobrze karmiliśmy !! Te węże to: nieczystość, gniew, kłótnie, bunt, gorycz, miłość do pieniędzy, egoizm, pycha, itp. Ten kosz ma na górze otwór, przez który te węże mogą wystawiać głowy i kusić nas. W starym życiu dobrze je karmiliśmy, więc były zdrowe i silne. Niektóre były karmione bardziej inne mniej, więc jedne pożądlivości mają na nas większy wpływ niż inne. Jeśli umarliśmy dla grzechu wraz z Chrystusem, to mimo, że węże są nadal zdrowe i silne, zmienił się nasz stosunek do nich! Staliśmy się teraz uczestnikami Boskiej natury i „*ci, którzy należą do Chrystusa, ukrzyżowali swoje ciało, wraz z jego pożądlivościami*” (Gal 5:24). Gdy teraz wąż wystawia swoją głowę aby nas kusić, to w przeciwieństwie do minionych czasów, możemy uderzyć go kijem, aby z powrotem schował się w koszu. Kiedy znów wystawia głowę aby nas kusić, to ponownie dostaje kijem i stopniowo jest coraz słabszy. Jeśli podczas każdej pokusy zamiast pokarmu będzie dostawał po głowie, to wkrótce przekonasz się, że siła jego kuszenia osłabnie. Ludzkiej cielesności nie da się „zastrzelić” lub „powiesić” w jednym momencie. Ją można tylko ukrzyżować. Ukrzyżowanie to powolna śmierć, ale pewna. Dlatego „*poczytuj to sobie za najwyższą radość, jeśli przechodzisz różne próby*” (Jak 1:2) - bo to daje możliwość bicia węży po głowach, aby je osłabić. W przeciwnym razie nie byłoby to możliwe.

Rozważmy teraz kwestię brudnych myśli. Jeśli będziesz konsekwentny w tej sferze to zobaczysz, że także ten wąż po pewnym czasie umrze. Jeśli w swoim starym życiu przez wiele lat go karmiłeś, to jego agonia też może potrwać kilka lat, lecz jeśli będziesz konsekwentny, to na pewno umrze. Jednym z zauważalnych skutków będzie to, że Twoje marzenia będą coraz czystsze. Nieczyste fantazje będą coraz rzadsze. Jeśli jednak będą narastać, to może wskazywać ma niekonsekwencję. To jest dobry test, dzięki któremu każdy człowiek może ocenić swoją konsekwencję w tej sferze. Lubieżne sny to grzechy nieświadome, więc nie musisz czuć się winny (Rz 7:25; 8:1). 1 List Jana 1:7 mówi, że jeśli chodzimy w światłości, to krew Jezusa automatycznie oczyszcza nas od tych grzechów. Konsekwencja przynosi pełne zwycięstwo, ale w sferze seksualnej polega ona także na tym, że nie należy podziwiać piękna płci przeciwnej nawet wtedy, gdy nie towarzyszy temu pożądlivość seksualna. Zachęca nas do tego Księga Przypowieści 6:25 (Nie pożąday jej piękna). Ponieważ niewiele osób jest w tej kwestii konsekwentnych, dlatego niewielu ludzi osiąga czystość w sferze myśli.

Na naszą podświadomość ma duży wpływ to, o czym myślimy na codzien. Nie mam teraz na myśli pokus, tylko reakcje na pokusy. Jeśli Twoja podświadomość otrzymuje sygnały, że nienawidzisz grzechu nawet w myślach i postawach, bo żyjesz przed Bożym obliczem, to wówczas zacznie ona być zgodna z Twoim pragnieniem czystości (zob. Psalm 51:6 / BG, UBG). Więc ważnym pytaniem nie jest: „Co o Twojej czystości myślą Twój współwyznawcy?”, ale raczej: „Czego pragnie Twoja podświadomość?”. Odpowiedzią są zwykle nasze marzenia. Osoby które nie pragną całkowitej czystości, nigdy nie rozumieją o czym teraz mówię. Ci, którzy lekceważą brudne myśli, nie zdają sobie nawet sprawy, że są one oznaką świadomej niekonsekwencji w tej sferze. Tacy wierzący uważają, że to co teraz mówię jest ekstremalne i nierealne, ponieważ dla ludzi zmysłowych sprawy duchowe są głupstwem.

Dobłą nowiną jest jednak to, że bez względu na to, jak brudne myśli masz teraz w swojej głowie, to jeśli będziesz konsekwentnie kroczyć drogą Jezusa, wtedy mogą się stać całkowicie czyste. To z kolei oczyści Twoje marzenia. Zajmie to trochę czasu i będzie zależne od tego, jak długo je karmiłeś, ale dzięki konsekwencji można uśmiercić nawet najsilniejszego węża.

Jezus zaprasza tylko tych, którzy są utrudzeni i obciążeni. Aby przyjść do Niego po zwycięstwo, kwalifikujesz się tylko wtedy, gdy masz dosyć swojego przegranego życia. Świat jest pełen ludzi utrudzonych i zmęczonych tym, jak traktują ich inni. Niektórzy chrześcijanie mają dosyć kompromisów i zeświedczenia, które widzą w swoich denominacjach. Ale to nie są kwalifikacje potrzebne do zwycięstwa. Pan zaprasza do zwycięskiego życia tylko tych, którzy są spracowani i utrudzeni samym sobą. Do Niego mogą przyjść tylko ci, którzy tego pragną (Mt 11:28; J 7:37) i płaczą za każdym razem, gdy upadają w swoich myślach i ubolewają nad swoimi ukrytymi grzechami. Takie osoby bardzo szybko rozumieją tę Bożą prawdę - podczas gdy inni uznają to za herezję. Duchowych prawd nie można pojąć naturalnym rozumowaniem, lecz wyłącznie przez Boże objawienie, które Bóg daje osobom ubolewającym nad swoimi ukrytymi grzechami.

Bóg objawia swoje tajemnice - w tym także tajemnicę pobożności - tylko tym, którzy się Go boją (Ps 25:14), a odpocznieniem, które Jezus obiecał osobom zmęczonym, utrudzonym i pokonanym przez życie, jest całkowite zwycięstwo nad grzechem.

Zac Poonen

*Overcoming Impure Thoughts / 04.08.2019*